

Fantomy pamięci. Pamięć semantyczna pocałunku

Pamięć semantyczna jawi się jako zjawisko złożone, na które składają się czynniki decydujące o tym, w jaki sposób znaczenie słowa jest zakorzenione w ludzkim doświadczeniu kognitywnym – rozumianym jako kulturowe, społeczne, mentalne i fizyczne poznanie rzeczywistości. Istotnym założeniem podejścia kognitywnego jest zasada nierozdzielania pragmatyki od semantyki, dzięki czemu otoczenie kulturowe z działaniami i zachowaniami odznaczającymi się wysokim stopniem utrwalenia traktowane są jako inherentne składniki znaczenia (Anusiewicz 1995; Bartmiński 2006; Bartmiński, Tokarski 1993; Fife 1994; Kardela 1992, 1994; Kalisz 1994; Tokarski 1988; Tolstaja 2004).¹ Rytualno-obrzędowe czynności i zachowania, związane z wierzeniami i przekonaniem, utrwalone w konkretnych scenariuszach działań, stanowią istotny składnik pamięci semantycznej.

Upowszechniony przez nurt kognitywistyczny mit doświadczeniowy² odwołuje się do pierwotnych interakcji ze światem zewnętrznym jako podstawy procesu poznawczego, sięga do najgłębszych warstw pamięci. Powtarzające się psychofizyczne doznania utrwalone w trakcie percepcji i intelektualnej interpretacji świata tworzą bazę doświadczeniową, a skumulowane w niej doświadczenie rzeczywistości pozwala na odwzorowywanie analogicznych procesów myślowych oraz na łączenie ze sobą prostych jednostek (tzw. domen źródłowych) w struktury złożone (Fife 1994: 14–15).

¹ Zagadnieniu konotacji jako inherentnego składnika znaczenia poświęcone były liczne opracowania zbiorowe, a zwłaszcza tomy z tzw. czerwonej lubelskiej serii: *Konotacja*, Jerzy Bartmiński (red.), Lublin 1988 oraz *O definicjach i definiowaniu*, Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski (red.), Lublin 1993.

² Podstawy kierunku kognitywistycznego stworzył Ronald Langacker w słynnym dziele *Foundation of Cognitive Grammar*. Koncepcję tę rozwijał sam autor w późniejszych pracach jak też jego główni kontynuatorzy Johnson, Taylor, Lakoff. Teoria ta zyskała również popularność na gruncie polskim. Rozważania nad zagadnieniami teoretyczno-metodycznymi toczyły się w ramach konferencji „Język a Kultura”, a ich efektem są referaty opublikowane w 8 tomie tejże serii oraz opracowane przez samego R. Langackera *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, wydane po dyskusji, jaka

Wychodząc z założenia, iż myśl jest wyobrazeniowa, przyjmuje się, że metaforyzacja stanowi podstawowy aspekt użycia języka. Pierwszym etapem procesu obrazowania jest skanowanie – porównanie domen i wytyczenie ścieżek kognitywnych prowadzących od jednego pojęcia do drugiego. Natomiast sama interpretacja pojęć bardziej złożonych lub abstrakcyjnych w terminach pojęć prostszych opiera się na profilowaniu, które uwzględnia punkt widzenia konceptualizatora, dokonując wyboru poprzez maskowanie jednych, a eksponowanie innych cech znaczeniowych. Choć profilowanie opiera się na utartych i znanych skojarzeniach, jednakże stale poszukuje nowych połączeń, dzięki czemu system pojęciowy jest otwarty na poznawanie i nazywanie nowych zjawisk.³

Podstawę konceptualizacji stanowią tzw. przedpojęciowe schematy wyobrazeniowe⁴ [dalej SW], sięgające pierwotnych doświadczeń percepcji świata w odniesieniu do własnego ciała, oraz przypisana im skalowalna wartość aksjologiczna (Krzeszowski 1994: 39–40). Pamięć przedpojęciowych schematów wyobrazeniowych, zachowana w strukturze semantycznej wyrazu, ukazuje, jakie elementy leżą u podstaw konceptualizacji danego pojęcia oraz sposobu, w jaki uczestniczy on w ogólnej wizji świata.

W mit doświadczeniowy oraz obrazowość myślenia wpisuje się również wyobraźnia symboliczna, przekładająca doznania rzeczywistości zewnętrznej oraz przeżyć wewnętrznych na język. Ujęcie kognitywne pozwala spojrzeć na proces symbolizacji jako na zjawisko paralelne do pozostałych procesów mentalnych, realizujących się w komunikacji językowej. Specyfika symbolu polega jednak na tym, że jego treść odnosi się do spraw duchowych, niepoddających się racjonalnej analizie. Wyobraźnia symboliczna opiera się na analogii – przedmioty świata zewnętrznego, należące do rzeczywistości znanej konceptualizatorowi, służą do zobrazowania tajemnicy transcendencji (Durand 1986: 36 i n.; Gadamer 1991: 100; Tillich 1991: 147 i n.; Wheelwright 1991: 266–268). Poszukiwania ścieżek kognitywnych oscylują wokół istotnych spraw bytu – życia i śmierci, miejsca człowieka we wszechświecie. Tym samym symboliczny obraz łączy w sobie elementy *sacrum* i *profanum*, a zderzenie dwóch rzeczywistości daje efekt dwubiegunowych wartości oraz wielowarstwowej zawartości treściowej. Myślenie symboliczne podąża

toczyła się z autorem na seminarium na UMCS, a także tom prac pt. *Podstawy gramatyki kognitywnej* pod red. H. Kardeli i liczne artykuły, z których część ukazała się na łamach „Etnolingwistyki”.

³ Koncepty profilowania i punktu widzenia były szeroko omawiane w ramach konwersatorium „Język a kultura”, a wyniki prac opublikowane zostały w tomach: *Punkt widzenia w języku i w tekście*, Jerzy Bartmiński, Niebrzegowska Stanisława, Nycz Ryszard (red.), Lublin 2004, Wyd. UMCS, oraz *Profilowanie w języku i w tekście*, Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski (red.) Lublin 1998, Wyd. UMCS.

⁴ Koncepty przedpojęciowych schematów wyobrazeniowych zaproponował kontynuator nurtu kognitywistycznego Mark Johnson w pracy *The Body in the Mind. The Body Basis of Meaning, Imagination and Reason*, Chicago, London 1987 (za Krzeszowski 1994: 32). Teorię tę na gruncie polskim upowszechnia i kontynuuje Tomasz Krzeszowski.

ustabilizowanymi ścieżkami, wytyczonymi przez preschematy wyobrażeniowe, głęboko zakorzenione w świadomości użytkowników języka. Zgodnie ze swym znaczeniem etymologicznym (*imago* 'obraz', *imitator* 'naśladowanie') symbol odtwarza wzorce, łącząc je w coraz to nowe konfiguracje, dzięki czemu archetypowe obrazy nabierają nowych znaczeń i są stale reaktualizowane. Podstawę symbolu stanowi pamięć mitu, a o jego żywotności w społecznej pamięci decyduje rytuał (Wheelwright *op.cit.* 273; Tillich *op.cit.* 162; Cirlot 2001: 47; Lurker 1994: 59; Campbell 1944: 62–63).

Wprawdzie symbol i metaforę łączy obrazowe myślenie, ale różnice między nimi są znaczne. Podstawową różnicą w stosunku do metafory jest zakorzenienie symbolu w micie oraz zdolność łączenia biegunowo różnych płaszczyzn – idei i zmysłów, co stwarza napięcie decydujące o sile oddziaływania obrazu ((Tillich *op.cit.*: 149; Gadamer *op.cit.*: 102–103). Połączenie to nadaje symbolowi charakter syntezy, dzięki czemu obraz symboliczny ukazuje świat w całej jego złożoności, czyli wszystko, co opiera się na konceptualizacji (Eliade 1998: 23; 2000, 472–475; Lurker *op.cit.*; Cirlot *op.cit.*). Związek archetypowych obrazów symbolicznych z przedpojęciowymi schematami wyobrażeniowymi, które stanowią dlań bazę, wydaje się więc uzasadniony.

Celem rekonstrukcji pamięci semantycznej pocałunku jest uzyskanie odpowiedzi na następujące kwestie:

- a) które preschematy wyobrażeniowe ukształtowały znaczenie etymologiczne pocałunku;
- b) czy pamięć semantyczna wyrazu zachowała je na poszczególnych etapach rozwoju znaczenia;
- c) w jaki sposób ścieżki kognitywne wyznaczały dalszy rozwój znaczeniowy wyrazu i jakie obrazy metaforyczne zostały wyprofilowane;
- d) które ze składników znaczenia etymologicznego zachowały się w znaczeniach wtórnych i jaką zajęły pozycję w ich hierarchicznej strukturze;⁵
- e) jakie symboliczne treści zawiera pojęcie pocałunku;
- f) z jakiego mitu wyrasta;
- g) w jakich rytualno-obrzędowych scenach kognitywnych symboliczny obraz zostaje reaktualizowany;
- h) w jaki sposób symbol wpisuje pojęcie w ogólną koncepcję świata (w sieć powiązań semantycznych, współtworzących system konceptualny)?

Jak podaje polski słownik etymologiczny (SławSE: 54), czasownik *całować* jest derywatem od rzeczownika *cały*, poświadczonym w polskich źródłach pisanych od XVI w. Już w scs *cělъ* oznaczało 'zdrow', a jego czasownikowy derywat scs *cělovati*

⁵ Zagadnieniem etymologii i konotacji zajmuje się od wielu lat Małgorzata Brzozowska. Uwierzeniem jej badań jest monografia pt. *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin 2009.

‘pozdrawiać’ – funkcjonował zapewne jako zwrot powitalny, będący życzeniem zdrowia. Związek rzeczownika *cały* ze zdrowiem i formą powitalną znajduje poświadczenie również na gruncie słowiańskim: cz. *celý*, ros. *cétyj*, sch. *cd’jel* ‘cały’, cz. *celovati* ‘pozdrawiać’, a także *goić*. Analogiczne powiązania odnajdujemy w językach ide – por. goc. *hails* ‘zdrowy, stprus. *kailūstiskan*, goc. *halis* ‘witaj’, sgniem. *heiazzen* ‘pozdrawiać’, stprus. *kails – patis kails* ‘zdrów’ (SławSE, *op.cit.*).

Etymologiczny związek pocałunku z całością i ze zdrowiem (wraz z powitaniem w formie życzenia zdrowia) odzwierciedla konceptualizację opartą na preschematach wyobrazeniowych CZĘŚĆ–CAŁOŚĆ wraz z podległym mu preschematem WIĘZI. Między domenami źródłowymi CAŁOŚCI i CZĘŚCI a pojęciem zdrowia przebiega ścieżka kognitywna, przywołująca pamięć fizycznego doświadczenia integralności ciała ludzkiego. Stanowi to podstawę do wykreowania abstrakcyjnego pojęcia ZDROWIA jako metafory BYĆ CAŁYM=BYĆ ZDROWYM.⁶ Natomiast *pocałunek* wymaga włączenia do struktury SW WIĘZI, nawiązującego do fizycznej reakcji na bodźce zewnętrzne skumulowane w bazie doświadczeniowej. Konceptualizację pocałunku realizuje metafora strukturalna CAŁOWAĆ=ŁĄCZYĆ W CAŁOŚĆ. Za taką interpretacją przemawiają dane słownikowe: związek semantyczny *całować* z derywatami *scalić*, *ocalić*, a także *całość* w znaczeniach 1. ‘komplet, ogół części’ oraz 2. ‘zdrowie’ Znaczenie drugie poświadcza Linde – *Każdy dba o swoją całość* (za DługSE: 62), a także interesujący nas czasownik *całować* w znaczeniu ‘pozdrawiać’, bezpośrednio odzwierciedlający związek etymologiczny z *cały* ‘zdrowy’, zwłaszcza że przy pożegnaniach i powitaniach wypowiadano magiczną formułę *ceł, cał* ‘bądź zdrów’ (DługSE, *op.cit.*).

Dobre życzenie nosi charakter błogosławieństwa. W funkcji pożegnania jawi się jako performatywny akt mowy, chroniący przed niebezpieczeństwem i zapewniający powrót w zdrowiu. Funkcja magiczna wiąże się z przypisywaną jej mocą sprawczą, co oznacza że życzenie zawierać musi w swej strukturze SW SIŁY. Źródłem przywoływanej siły nadprzyrodzonej jest moc boska. *Całowanie* ‘pozdrowienie’ jako słowo połączone z działaniem ma już charakter symboliczny, gdyż rodowodem sięga mitu stworzenia – boskiego gestu – tchnięcia życia w nozdrza człowieka (KopSS: 327). Pocałunek, jako odwzorowanie biblijnego obrazu, oznacza więc symboliczne przekazanie sił życiowych, wnosząc do znaczenia treści egzystencjalne – życia i śmierci.

Czasownik *całować* w funkcji werbalnego pozdrowienia i pożegnania, zawierający w swej treści życzenie zdrowia, jest już bardzo bliski skonwencjonalizowanemu gestowi, jakim jest fizyczny kontakt w postaci dotknięcia ustami, co dziś stanowi właściwą treść znaczenia czasownika oraz jego rzeczownikowego

⁶ Wyrazistość metafory CAŁY=ZDROWY podkreśla opozycyjne obrazowanie choroby jako rozpadu, gnicia, próchnienia – por. Masłowska 2004: 179–193.

derywatu – *pocałunku*. Synergia gestu i słowa możliwa jest tylko w komunikacji bezpośredniej, a kontekst sytuacyjny może stanowić impuls do wyprofilowania nowego znaczenia. Pożegnalny lub powitalny pocałunek zachowuje co prawda pierwotną treść, jaką jest życzenie zdrowia, ale punkt widzenia konceptualizatora skierowany jest już na samą czynność – skonwencjonalizowany gest – w wyniku czego dochodzi do przesunięć w obrębie struktury znaczenia. Treść zasadnicza znaczenia etymologicznego ‘zyczyć zdrowia’ przeniesiona zostaje w sferę konotacji, a zastępujący formułę gest (wskazujący na bliskość, akceptację) zajmuje pozycję głównego składnika znaczenia. Mimo przesunięć na poziomie struktury semantycznej wyrazu model wyznaczony przez przedpojęciowe schematy wyobrazeniowe pozostaje nienaruszony łącznie z wartościowaniem aksjologicznym. SW CAŁOŚĆ ma nacechowanie dodatnie, podczas gdy jego przeciwieństwo – SW CZĘŚĆ wiąże się z destrukcją i prototypowo przypisana jest mu ujemna wartość aksjologiczna.

Proces profilowania *pocałunku* uzależniony jest od perspektywy wyznaczonej przez punkt widzenia konceptualizatora – cel i skutek całowania oraz sytuację, w jakiej rozgrywa się scena kognitywna. Profilowanie wiąże się ściśle ze znaczeniem symbolicznym, jakim jest „przekazanie siły żywotnej przez duszę utajoną w tchnieniu, dmuchnięciu lub chuchnięciu, później oznaką czci, oddania, koleżeństwa, braterstwa, pozdrowienia pokojowego, hołdu wierności, niekiedy o charakterze kultowym, szacunku, miłości, pociągu fizycznego, itp.” (KopSS, 327).

Pocałunek magiczny wydaje się profilem najbliższym pierwotnemu znaczeniu, gdyż w pełni zachował pamięć etymologiczną (jako derywat od *cały* powiązany ze zdrowiem) jak też z uwagi na archetypowe znaczenie symboliczne – transformację sił witalnych.

Kanonicznym wzorem pocałunku życiodajnego – sprawczego gestu przywracania zdrowia lub życia – są dobrze utrwalone w zbiorowej pamięci stereotypowe motywy bajkowe⁷ jak: rozpowszechniony w wielu wariantach wątek księcia pocałunkiem wskrzeszającego śpiącą królową czy królewicza bądź królową przemienionych w żabę lub potwora, którym pocałunek współczującej osoby przywraca ludzką postać. Performatywne działanie *pocałunku* opiera się na odwołaniu do mitycznego wzorca boskiego gestu (przywołanie nadprzyrodzonej mocy – SW SIŁY), dzięki któremu dezintegracja (stan pozornej śmierci, utajona osobowość w zwierzęcej postaci) zostaje pokonana – żaba/potwór przemienia się z powrotem w człowieka (SW CAŁOŚCI), a ozdrowieńczy pocałunek łączy uczestników sceny – śpiąca królowa, królewicz/królowa-żaba poślubia swego wybawcę (SW WIEZI). Symbolika magicznego pocałunku życiodajnego włącza go w sieć semantycznych połączeń z życiem, zdrowiem, zaklęciem, współczuciem.

⁷ O stereotypowych motywach por. zwłaszcza Niebrzegowska-Bartmińska 2007: s. 65–75, 135–149.

Magiczną funkcję przywracania zdrowia, gojenia ran, łagodzenia bólu pełni też rodzicielski pocałunek (prototypowo matczyzny) dawany dziecku, które zraniło się lub uderzyło. Gest ten zachowuje również pamięć wszystkich archetypowych elementów znaczenia (związku ze zdrowiem i całością) oraz treści symbolicznych (nadprzyrodzona moc sprawcza poprzez powtórzenie gestu). Ścieżki kognitywne łączą pocałunek z matką, dzieckiem, bólem, zdrowiem.

Funkcję ochronną, zbliżoną do pocałunku pożegnalnego w znaczeniu 'życzenia zdrowia' (powrotu w całości), pełni również symboliczny gest całowania broni przed bitwą lub pojedynkiem (upowszechniony zwłaszcza gest całowania ostrza szabli). Podobnie całowanie kart przed przystąpieniem do gry ma przynieść graczowi szczęście, ocalić go przed utratą majątku. W obu wypadkach przywoływane są siły nadprzyrodzone, poparte wiarą w sprawczą moc gestu. Punkt widzenia kreatora skoncentrowany jest na ocaleniu delikwenta przed złym losem (śmiercią lub przegraną), czyli wyeksponowany jest składnik *cały* (podstawowy dla znaczenia etymologicznego) oraz intencja życząca, podczas gdy pozostałe elementy struktury semantycznej (zdrowie) są zamaskowane. Wprawdzie gest charakteryzuje wysoki stopień konwencjonalizacji, ale jego magiczny charakter (odniesienie do sił nadprzyrodzonych) nie ulega wątpliwości. Symboliczny obraz pozwala na włączenie tego profilu w sieć połączeń z walką, grą, szczęściem (w znaczeniu pomyślnego losu), pojedynkiem, bronią.

Pocałunek jako wyraz czci jest symbolicznym gestem najbardziej zbliżającym uczestników zdarzenia do tajemnicy *sacrum*. Symbol otwiera możliwość uczestnictwa w transcendencji, toteż najczęściej realizuje się w scenach rytualnych.

Pocałunek ziemi zaliczyć można do wzorcowych przykładów funkcjonowania symbolu ze względu na bezpośrednie odniesienie do mitu kosmogonicznego oraz rytualny charakter gestu. Przekazanie przez ojca-Niebo demiurgicznych właściwości matce-Ziemi stanowiło o nadaniu jej statusu świętości. Całowanie ziemi w geście powitalnym, w sytuacjach doniosłych, jak powrót w rodzinne strony⁸, jest wyrazem synowskiej czci dla ziemi-rodzicielki, dawczyni życia, oraz powtórzeniem boskiego gestu błogosławieństwa, udzielonego ziemi w akcie stworzenia. Całowanie ziemi oznacza hołd oddawany życiu oraz jego dawcy jak też wskazuje na związek człowieka z ziemią rodzinną. Profilowanie ukierunkowane jest na aspekt sakralny zdarzenia (błogosławieństwo), podczas gdy pozostałe składniki znaczenia etymologicznego (zdrowie, całość) zajmują peryferyjną pozycję w jego strukturze. Ścieżki kognitywne wyznaczają kierunek połączeń z pozostałymi elementami systemu leksykalnego – życia, rodziny, domu, ojczyzny. Bardzo silnie eksponuje się SW WIEŹI, wskazujący na kategorię „swój” – przynależność do miejsca, społeczności i do rodziny. Mimo że całowanie ziemi należy już do aktów

⁸ Por. Bartmiński 2009.

archaicznych, jednakże reaktywowane zostało podczas pontyfikatu Jana Pawła II, włączającego go w rytuał powitania i błogosławieństwa ziemi, którą odwiedzał.

Pocałunek progu należy do gestów pożegnalnych, towarzyszących ludowemu obrzędowi weselnemu. Archetypowa rola agensa przypada pannie młodej, opuszczającej dom rodzinny. Pocałunek składany na progu – granicy domu jest aktem dziękczynnym, należącym do rytuału przejścia. Pożegnalny pocałunek stanowi usankcjonowanie wyłączenia z rodziny i przejścia ze stanu panieńskiego do małżeńskiego.⁹ Punkt widzenia konceptualizatora ukierunkowany jest na pożegnalne błogosławieństwo, analogiczne do etymologicznego życzenia zdrowia w scenach rozstania, podczas gdy archetypowa treść odnosząca się do *cały* została w tym profilu zamaskowana. Choć rytuał wyłączenia opiera się na schematach dezintegrujących: zrywania WIEZI oraz CZEŚCI, jednak ze względu na finalny cel obrzędu – stworzenie nowej rodziny (opartym na SW CAŁOŚCI i WIEZI), a także dziękczynną intencję gestu – całowanie progu ma pozytywną wartość aksjologiczną. Symbolika pocałunku progu włącza go w sieć powiązań z domem, rodziną, życiem. Do tego znaczenia nawiązał Jan Paweł II, składając pocałunek dziękczynny na progu rodzinnego domu podczas pielgrzymki do ojczyzny.

Rytualne całowanie pierwszej kromki chleba (stąd jej nazwa – *całuska*) oraz wykonanie znaku krzyża przed pokrojeniem łączy w sobie cześć oddawaną ziemi z dziękczynieniem za jej dary. Symbolika gestu nawiązuje do mitu stworzenia ziemi, którą Bóg ulepił z ciasta na kształt chleba (Benedyktowiczowie 1992: 45, 57) jak też przypisał jej rolę rodzicielki i karmicielki wszelkiego stworzenia. Konceptualizacja pocałunku chleba opiera się na funkcji dziękczynnej, będącej jednocześnie prośbą o błogosławieństwo, o czym świadczy wykonywany nożem gest kreślenia znaku krzyża na chlebie (przed włożeniem do pieca i przed pokrojeniem). Pocałunek chleba (stosowany także w obrzędzie weselnym oraz dożynkowym) ujawnia wielowarstwowość symbolicznego gestu, otwierającego na łączność z *sacrum*, dostęp do jego mocy i uzyskanie łaski poprzez hołd oddany Stwórcy oraz szacunek okazany ziemi i ludzkiej pracy. Etymologiczne składniki znaczenia 'całość' i 'zdrowie' zajmują pozycję peryferyjną w strukturze semantycznej profilu, natomiast ich reaktualizacja dokonuje się poprzez symboliczny gest rytualny wskazujący na związek chleba z życiem, zdrowiem, rodziną, domem i ziemią.

Pocałunek sakralny – realizowany w scenach związanych z kultem – ukierunkowany jest na przeżywanie kontaktu z Bogiem. Do najstarszych gestów obecnych w liturgii od zarania chrześcijaństwa należał pocałunek pokoju – jako

⁹ Motyw ten poświadczony jest też w weselnej pieśni obrzędowej – pożegnania domu przez pannę młodą:

Oj, do widzenia mamuline "okna,/już nie będę więcej warkoczyka plotła./Oj do widzenia mamuline ściany/już nie będę wisieć wianeczki ruciane/Oj, do widzenia mamuline ławki,/już nie będę siedzieć moje koleżanki./Oj, do widzenia tatusiowe progi,/już nie będę chodzić moje białe nogi. (Adamowski 1997).

symbol nadprzyrodzonej miłości i wzajemnej zgody. Stąd podczas nabożeństwa pocałunek pokoju – jako znak chrześcijańskiej miłości – pełnił funkcję gestu przygotowującego do Komunii Świętej, która budowała więzi między uczestnikami liturgii oraz stanowiła ukoronowanie jedności z Bogiem. Jedność z braćmi traktowana jest jako zjednoczenie z Mistycznym Ciałem Chrystusa (Sinka 1994: 78). Obecnie gest ten zarezerwowany jest tylko dla celebransa odprawiającego uroczystości święceń biskupich, kapłańskich oraz ślubów zakonnych. Udzielony przez niego pocałunek pokoju zamyka obrzędy święceń. Odnowiona liturgia w miejsce pocałunku pokoju poprzedzającego komunię wprowadziła znak pokoju, jakim jest ukłon w stronę najbliższych osób (Sinka, *op.cit.*, 79). Do znaków liturgicznych, wykonywanych przez celebransa podczas Mszy Świętej należy również całowanie ołtarza (poprzedzone pokłonem i okadzeniem) jako wyraz hołdu dla Chrystusa i Jęgo Ofiary krzyżowej oraz całowanie ksiąg Ewangelii (Sinka, *op.cit.*, 79).

Natomiast wierni oddają cześć Bogu poprzez całowanie relikwii świętych Pańskich, figur oraz słynących z łask obrazów świętych. Pocałunek jako symboliczny gest miłości i jedności z *sacrum* jest jednocześnie publicznie okazywanym znakiem hołdu i otwarciem na błogosławieństwo. Moc boska przypisywana sakramentaliom miała udzielać się całującym.

Pamięć semantyczna pocałunku sakralnego zachowuje schematy wyobrazeniowe CAŁOŚCI i WIEZI. Etymologiczny związek z pierwotnym odniesieniem do 'cały' i 'zdrowy' jest w tym profilu zamaskowany, a wyeksponowana została funkcja błogosławieństwa. Symbolika pocałunku nawiązuje bezpośrednio do obrazu boskiego gestu stworzenia. Rytuał reaktualizuje mit pierwotnego bezpośredniego kontaktu człowieka ze Stwórcą, umożliwiając tym samym obcowanie z *sacrum* oraz włączenie uczestników sceny w strefę życia wiecznego.

Pocałunek – wyraz miłości stanowi najbardziej reprezentatywny profil dla współczesnego użytkownika języka. Erotyczny charakter pocałunku w usta (prototypowo), znamionujący miłość, wypiera fundamentalne składniki znaczenia etymologicznego – zdrowie i całość. Natomiast udział preschematów wyobrazeniowych w kształtowaniu profilu pocałunku miłosnego pozostał niezmienny w stosunku do pierwowzoru. Ścieżki kognitywne przebiegające między domenami CAŁOŚCI i WIEZI – fizycznym doświadczeniem pożądania a pojęciem miłości – prowadzą do wyprofilowania obrazu pocałunku jako połączenia ust pary ludzi (prototypowo mężczyzny i kobiety) w namiętnym uniesieniu miłosnym. Natomiast symbolika wprowadza pocałunek w usta w sferę metafizyczną, odnosząc go do idei miłości. Pocałunek w tym wymiarze przywołuje obraz tchnięcia życia. Z drugiej strony symbolika pocałunku włącza wyraz w ciąg powiązań: kobieta–mężczyzna–miłość–namiętność–pożądanie.

Pocałunek małżeński, zamykający ceremonię zaślubin, nosi znamiona pocałunku sakralnego ze względu na religijny charakter obrzędu. Niemniej punkt

widzenia konceptualizatora skupia się na uwypukleniu związku młodej pary, związanej sakramentalnym pocałunkiem miłości. Symboliczna treść pocałunku wskazuje na udział *sacrum* w akcie błogosławieństwa, co stanowi kanoniczny przykład zachowania najbardziej archetypowych treści pocałunku – SW CAŁOŚCI i WIEZI oraz etymologicznych odniesień do intencji życzeniowej (archetypowo – błogosławieństwa). Pocałunek małżeński jako element rytuału inicjacyjnego wnosi symboliczne rozszerzenie znaczenia ‘swój’ wykraczającego poza indywidualność (‘ja’), a włączającego społeczny aspekt tożsamości (‘my’). Ponadto symbol otwiera się na związki z pozostałymi elementami systemu leksykalnego, jakimi są rodzina, miłość, wierność, życie.

Najbardziej skonwencjonalizowaną formę przyjmuje pocałunek-szacunek, stosowany zwłaszcza w sytuacjach powitań, pożegnań. Prototypowo gest ten odzwierciedla hierarchiczny układ między uczestnikami sceny. Pocałunek składa zwykle osoba podległa lub stawiająca siebie w pozycji niższej w celu okazania szacunku lub zdobycia przychylności. Najbardziej reprezentatywnym przykładem jest pocałunek w rękę, składany kobiecie przez mężczyznę. O stopniu habituacji świadczą towarzyszące gestowi (lub zastępujące gest) formuły typu *rączki całuję*, stosowane również w zakończeniu listu (archaiczne). Profil ukierunkowany jest więc na wskazanie relacji między uczestnikami zdarzenia. Mimo skonwencjonalizowania pocałunek-szacunek zachowuje w pewnym stopniu elementy struktury znaczenia etymologicznego (intencję dobrego życzenia), maskując związek ze zdrowiem. Archetypowo SW pozostają bez zmian, choć bardziej uwidacznia się SW WIEZI, podczas gdy SW CAŁOŚĆ pozostaje w tle, natomiast włączony zostaje dodatkowo SW CENTRUM-PERYFERIE dla oddania relacji między uczestnikami dialogu.

Relacje międzyludzkie oddają również profile pocałunku, ukierunkowane na rodzaj WIEZI łączącej partnerów: braterski/siostrzany/matczyny/ojcowski pocałunek. Wskazują bądź bezpośrednio na relacje rodzinne, bądź na bliskość, zażyłość między partnerami lub sposób, w jaki się nawzajem traktują. Główne elementy znaczenia etymologicznego – zdrowie, całość – nie zachowały się poza intencją dobrego życzenia w funkcji powitalnej.

Przeciwieństwem do pocałunków wyrażających szacunek i życzliwość są zleksykalizowane formuły wyrażające pogardę i lekceważenie, typu: *całuj psa w nos, pocałuj mnie gdzieś*. Opozycja ta ukształtowała się jeszcze w XVIII wieku: *Całuj mnie w gębę, jak głową w piecu będę, Całuj mnie w ciemię, co patrzy w ziemię czy Całować w zadnią twarz* [Potocki, za Kopaliński SS 327]. Wyrażenia te współtworzą SW destrukcji: CZĘŚCI i zrywania WIEZI. Pozostając w kontraście do skonwencjonalizowanej funkcji pocałunku, włączają pojęcie w system opozycji i nadają jej wartość ekspresywną.

Do anty-pocałunków, zbudowanych na bazie tych samych destrukcyjnych preschematów, należą ponadto pocałunek Judasza oraz pocałunek śmierci. Oba wyrażenia funkcjonują w postaci zleksykalizowanych metafor, które tworzą układ opozycyjny w stosunku do prototypowego znaczenia *pocałunku*. Symbolika charakteryzuje się tym, że pozwala w ramach jednej kategorii łączyć przeciwstawne treści i biegunowo różne wartości. To właśnie funkcja symboliczna stwarza warunki do zderzenia *sacrum* z *profanum*, przez co *pocałunek* zyskuje szerszy wymiar i włączony zostaje w całościową koncepcję świata. Judaszowy pocałunek jest doskonałym tego przykładem, gdyż stanowi archetypowy wzorzec budowania symbolicznego obrazu, łączącego w sobie opozycyjne treści. Pocałunek pokoju, jakim posłużył się Judasz, by podstępnie wydać swego mistrza, stał się symbolem zdrady. *Pocałunek Judasza* oznaczał wyrzeczenie się Boga, co wraz z symbolicznym obrazem zostało przeniesione na abstrakcyjne pojęcie zdrady.

Natomiast pocałunek śmierci wraz ze swym przeciwieństwem – pocałunkiem życiodajnym włączony zostaje we wspólny obraz koła życia. Oba profile łączy symboliczna pamięć mitu początku – boskiego życiodajnego tchnienia. W wymiarze transcendentalnym opozycja *pocałunku życia i śmierci* ukazuje miejsce człowieka we wszechświecie w relacji z *sacrum*. Od pierwszego do ostatniego tchnienia przypisani jesteśmy życiu ziemskiemu, podczas gdy *pocałunek śmierci* przenosi nas do wieczności. Symboliczny sens *pocałunku śmierci* jako granicy między tym a tamtym światem wprowadza ambiwalentny udział SW WIEŹI-ZRYWANIA WIEŹI oraz CAŁOŚCI-CZĘŚCI. Schematy destrukcji wskazują na zamknięcie koła życia, podczas gdy schematy scalające implikują inicjację do życia pozaziemskiego. Interpretacja zależy od punktu widzenia konceptualizatora, przyjmującego lub negującego istnienie życia pośmiertnego. Symbolika *pocałunku śmierci* otwiera drogę do powiązań z pojęciami dotyczącymi spraw ostatecznych – życia, śmierci, wieczności. Profilowanie ukierunkowane na kres życia zaciemnia związek ze znaczeniem etymologicznym (całości, zdrowia, intencji życzenia zdrowia).

Pamięć semantyczna poszczególnych profili *pocałunku* w różnym stopniu zachowała znaczenie etymologiczne. Niektóre elementy struktury pierwotnego znaczenia przechowały się w znaczeniach wtórnych, zależnie od profilowania zachowując pozycję centralną lub peryferyjną. Elementami znaczenia etymologicznego, które znalazły oddźwięk w konotacjach poszczególnych profili *pocałunku*, są *zdrowie* oraz intencjonalne *życzenie zdrowia* jako pożegnanie i powitanie. Natomiast obecność składnika *cały* ujawnia doświadczenie kognitywne, stanowiące podstawę konceptualizacji pojęcia *całować*, *pocałunek*, co wskazuje na to, że jest to najbardziej trwałe składnik znaczenia etymologicznego

Przedpojęciowe schematy wyobrazeniowe CAŁOŚCI i WIEŹI, sięgające pierwotnych doświadczeń zapisanych w pamięci semantycznej, stanowią nienaruszalną strukturę bazową wszystkich profili *pocałunku*. Również prototypowo dodatnia

wartość aksjologiczna przypisana schematom integrującym zostaje utrzymana na poszczególnych etapach rozwoju znaczenia. W niektórych wypadkach profilowanie wymagało rozbudowania wyjściowej struktury o dodatkowe elementy, co czyniło ją bardziej otwartą na związki z pozostałymi elementami systemu leksykalnego.

Treści egzystencjalne, wskazujące na związek świata rzeczy ze światem idei, przekazane zostały przez pamięć semantyczną symbolu, zakorzenioną w micie. Reaktualizacja treści symbolicznych obrazów stwarza możliwości ciągłej rozbudowy semantycznych związków z pozostałymi elementami systemu leksykalnego. Symbolika poszczególnych profili pocałunku otworzyła drogę do nowych połączeń wyrazowych, tworząc skomplikowaną sieć. Rytuał całowania ziemi, chleba i progu buduje ścieżki kognitywne między *pocałunkiem* a *rodziną*, *matką*, *domem*, *ojczyzną*, *miłością*, *świętością*, podczas gdy pocałunek małżeński powiela tylko niektóre z tych powiązań: *miłość*, *dom*, *rodzinę*, *świętość*. Natomiast *miłość* wiąże go z pocałunkiem erotycznym, który z kolei włącza do swej sieci *namiętność*, *mężczyznę*, *kobietę*. Matczyny pocałunek łączy się z tymi profilami, które mają w swej sieci *matkę*, *miłość*, *dziecko*, *zdrowie*. Punktem stycznym dla magicznego pocałunku będą *życie*, *zdrowie*, *miłość*, co łączy go z pocałunkiem miłosnym i matczynym oraz wchodzi w opozycję z pocałunkiem śmierci. Pocałunek religijny jako wyraz czci i łączności z *sacrum* łączy się z *miłością*, *wiernością* i *świętością*, wchodząc w układ opozycyjny ze *zdradą*.

Skomplikowana i wielowarstwowa sieć połączeń ukazuje miejsce *pocałunku* w systemie leksykalnym. Ścieżki kognitywne wyprowadzone ze SW WIEZI wskazują na typ relacji, jaki łączy uczestników scen z pocałunkiem. Obok relacji międzyludzkich (kobieta-mężczyzna, mąż-żona, brat-brat, matka-dziecko, itp.) wyraźnie rysują się też związki z siłami nadprzyrodzonymi (magiczny pocałunek broni, całowanie kart, a także pocałunek śmierci) oraz bezpośrednio z *sacrum* (w obrzędowych scenach religijnych). SW WIEZI włącza pocałunek do sieci związków uczuciowych, takich jak *miłość*, *wierność*, *namiętność*, *pożądanie*, *oddanie*, *wdzięczność*, *szacunek*, *cześć*, a także wskazuje na obiekty uczuć – *rodzinę*, *dom*, *ojczyznę*, w których zbiegają się ścieżki kognitywne SW WIEZI i CAŁOŚCI. Ponadto SW CAŁOŚCI w połączeniu ze SW SIŁY generuje połączenia leksykalne wskazujące na cele, jakimi są *zdrowie*, *bezpieczeństwo*, *szczęście*.

Ogólna koncepcja świata, wyłaniająca się z obrazu sieci utkanej na kanwie preschematów wyobrażeniowych i symbolicznych przedstawień, przechowanych w ludzkiej pamięci, ukazuje kosmiczny porządek, w którym najmniejsze ogniwo ma swoje miejsce, a jego symboliczny obraz skupia w sobie projekcję świata – przenikającą się nawzajem rzeczywistość nadprzyrodzoną z realną ożywioną boskim tchnieniem.

Bibliografia

- ADAMOWSKI JAN, 1997, *Pańszczyźnionka. Podlaskie pieśni ludowe z repertuaru Aleksandry Daniluk*, Biała Podlaska.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2009, *Pocątunek ziemi. Semantyka gestu [w:] Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin, 149–156.
- BARTMIŃSKI JERZY, TOKARSKI RYSZARD (red.), 1998, *Profilowanie w języku i w tekście*, Lublin, s. 211–224.
- BARTMIŃSKI JERZY, NIEBRZEGOWSKA STANISŁAWA, NY CZ RYSZARD (red.), 2004, *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin.
- BENEDYKTOWICZOWIE DANUTA i ZBIGNIEW, 1992, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław.
- BRZozowska MAŁGORZATA, 2009, *Etymologia a konotacja słowa. Studia semantyczne*. Lublin.
- CAMPBELL JOSEPH, 1994, *Potęga Mitu*, przekład Ireneusz Kania, Kraków.
- CIRLOT JUAN EDUARDO, 2001, *Słownik Symboli*, przekład Ireneusz Kania, Kraków.
- DURAND GILBERT, 1986, *Wyobrażenia symboliczna*, przekład Cezary Rowiński, Warszawa.
- ELIADE MIRCEA, 1998, *Obrazy i symbole*, przekład Magda i Paweł Rodakowie, Warszawa.
- ELIADE MIRCEA, 2000, *Traktat o historii religii*, przekład Anna Tatariewicz, Warszawa.
- FIFE JAMES, 1994, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, [w:] Henryk Kardela (red.), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, Warszawa, s. 7–64.
- GADAMER HANS GEORG, 1991, *Symbol i alegoria*, przekład Małgorzata Łukasiewicz, [w:] *Symbole i symbolika*, wyb. Michał Głowiński, Warszawa, s. 98–107.
- LAKOFF GEORGE, JOHNSON MARK, 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. i wstęp Tomasz Krzeszowski, Warszawa.
- LANGACKER RONALD, 1991, *Foundation of Cognitive Grammar*, Stanford.
- LANGACKER RONALD, 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej. Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, red. Henryk Kardela, Lublin.
- LANGACKER RONALD, 2004, *Semantyka językoznawcza „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”* t. 16, s. 29–73
- LURKER MANFRED, 1994, *Przestanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, przekład Ryszard Wojnakowski, Kraków.
- KARDELA HENRYK, 1992, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*, [w:] Iwona Nowakowska-Kempna (red.), *Język a kultura*, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, Wrocław, s. 9–22.
- KARDELA HENRYK (red.), 1994, *Podstawy gramatyki kognitywnej*, Warszawa.
- KARDELA HENRYK, 1994, *Metaforyczne rozszerzenie kategorii a onomazjologiczna perspektywa znaczenia wyrażenia*, [w:] Henryk Kardela (red.), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, Warszawa, s. 77–86.
- KALISZ ROMAN, *Teoretyczne podstawy językoznawstwa kognitywnego*, [w:] Henryk Kardela (red.), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, Warszawa, s. 65–76.
- KRZESZOWSKI TOMASZ, 1994, *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrazeniowych*, „Etnolingwistyka” t. 6, Lublin, s. 29–53.

- MASŁOWSKA EWA, 2004, *Kognitywne ścieżki zdrowia*, [w:] *Życie i zdrowie człowieka w tradycji i kulturze polskiej*, Warszawa, s. 179–193.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA STANISŁAWA, 2007, *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie antropologicznej*, Lublin.
- SINKA TARSYCJUSZ, 1994, *Zarys liturgii*, Kraków.
- TILICH PAUL, 1991, *Symbol religijny*, przekład Maria Bożenna Fedewicz [w:] Michał Głowiński (red.), *Symbole i symbolika*, Warszawa, s. 147–173.
- TOLSTAJA SVETLANA MICHAJLOWNA, 2004, *Znaczenie symboliczne a punkt widzenia: motywacja znaczeń symbolicznych (kulturowych)*, [w:] Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska, Ryszard Nycz (red.), *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Lublin 2004, s. 177–184.
- WHEELWRIGHT PHILIP, 1991, *Symbol archetypowy*, przekład Maria Bożenna Fedewicz, [w:] *Symbole i symbolika*, Michał Głowiński (red.), Warszawa, s. 265–311.

Wykaz skrótów

- DługSE Długosz-Kurczabowa Krystyna, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- KopSS Kopaliński Władysław, 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
- SławSE Sławski Franciszek, 1983, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, z. 1 (A –Czar), Kraków.

Phantoms of memory. Semantic memory of a kiss

Summary

The author made an attempt to reconstruct the semantic memory of the kiss in cognitive terms, by reaching pre-notional structures, which constituted the basis for the conceptualization of the primary meaning, the etymology and the symbolism. These parameters were applied in order to analyse the profiles of the kiss, which developed in new communicative situations. The purpose of the analysis was to present the most durable components of the meaning that are stored in the collective memory and which were used for profiling of new contents and inclusion of the kiss into the network of links with the remaining elements of the lexical system.